

Sygn. akt **III AUa 1337/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Dorota Goss-Kokot

Sędziowie: Marta Sawińska

Renata Pohl

Protokolant: Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2021 r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy **(...) Spółka z o.o. z siedzibą w S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale ubezpieczonej M. R.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji (...) sp. z o.o. z siedzibą w S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koninie

z dnia 13 października 2020 r. sygn. akt III U 446/19

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. na rzecz pozwanego kwotę 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Renata Pohl	Dorota Goss-Kokot	Marta Sawińska
-------------	-------------------	----------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 03.01.2019 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że **M. R.** jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach:

- od 01.10.2015 r. do 10.10.2015 r.,

- od 02.11.2015 r. do 18.12.2015 r.,

- od 01.03.2016 r. do 31.03.2016 r.,

- od 02.11.2016 r. do 22.12.2016 r.

Ponadto organ rentowy określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości :

- za październik 2015 r. - 1992,01 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 1767,71 zł,

- za listopad 2015 r. - 2336,00 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 2072,97 zł,

- za grudzień 2015 r. - 2500,00 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 2218,50 zł,

- za marzec 2016 r.- 2514,50 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 2231,36 zł,

- za listopad 2016 r. - 4078,46 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 3619,22 zł,

- za grudzień 2016 r. - 2589,00 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 2297,47 zł,

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że w następstwie kontroli przeprowadzonej u płatnika składek (...) Sp. z.o.o. ustalił, że płatnik składek zawierał z ubezpieczonymi umowy cywilnoprawne nazwane przez płatnika umowami o dzieło. Umowy te były zawierane m.in. na wykonanie dekoracji okolicznościowej z powierzonego materiału. Zdaniem organu rentowego wykonanie dekoracji z powierzonego materiału nie stanowią umowy o dzieło bowiem efekty wykonywanej pracy nie posiadały charakterystycznych, zindywidualizowanych cech. ZUS stwierdził, że z tytułu realizacji wskazanych umów ubezpieczona powinna podlegać obowiązkowi ubezpieczeń przewidzianemu dla umowy zlecenia, a dochód osiągnięty z tego tytułu powinien stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Odwołanie od ww. decyzji złożył płatnik składek – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S. (...), wnosząc jednocześnie o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że M. R. nie podlega ubezpieczeniom społecznym.

M. R., której bezpośrednio dotyczy przedmiotowa decyzja, nie zajęła stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z 13.10.2020 r. Sąd Okręgowy w Koninie (sygn. III U 446/19) oddalił odwołanie (pkt 1 wyroku) oraz zasądził od odwołującej spółki na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 wyroku).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka (...) Sp. z.o.o. w S. zajmuje się produkcją i sprzedażą dekoracji florystycznych. Zarząd Spółki składa się z prezesa zarządu P. D. i K. Z., którzy nie posługują się językiem polskim, natomiast prokurentem i pełnomocnikiem Spółki jest M. B. i to ona w imieniu Spółki zawiera umowy z pracownikami i innymi podmiotami.

Dekoracje produkowane w Spółce mają głównie charakter świąteczny, okazjonalny i produkowane są sezonowo, są to dekoracje z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Świąt Wielkanocnych, dekoracje adwentowe, dekoracje nagrobkowe. Największa produkcja jest prowadzona w miesiącach październik, listopad, grudzień oraz w okresie wiosennym (marzec, kwiecień). Przy pracach związanych z wykonywaniem dekoracji Spółka zatrudnia głównie pracowników na podstawie umowy o dzieło. Umowy o dzieło w imieniu Spółki zawiera M. B. i są one sporządzane na specjalnym druku. W umowach wpisywane są dane osoby, która ma wykonać określoną pracę, termin wykonania, a rodzaj pracy i czynności będących jej przedmiotem jest określany bardzo ogólnikowo, najczęściej określa się przedmiot umowy jako wykonanie dekoracji z powierzonego materiału. W umowie nie jest podane jaki rodzaj dekoracji ma być wykonany ani też w jakiej ilości. Wysokość wynagrodzenia jest znana dopiero po zakończeniu umowy i jej rozliczeniu bowiem za wykonanie jednej sztuki dekoracji przysługuje różne wynagrodzenie (od 1,00 zł do 2,51 zł) w zależności od jej rodzaju.

M. R. zawierała w spornym okresie ze Spółka (...). z.o.o sześć umów o dzieło:

- 1) umowę nr (...) r. z dnia 01.10.2015 r. dotyczącą wykonania dekoracji z powierzonego materiału na okres 01.10.2015 r. do 10.10.2015 r.
- 2) umowę nr (...) z dnia 02.11.2015 r. dotyczącą wykonania dekoracji z powierzonego materiału na okres od 02.11.2015 r. do 30.11.2015 r.
- 3) umowę nr (...) r. z dnia 01.12.2015 r. dotyczącą wykonania dekoracji z powierzonego materiału na okres 01.12.2015 r. do 18.12.2015 r.
- 4) umowę nr (...) z dnia 01.03.2016 r. dotyczącą wykonania dekoracji z powierzonego materiału na okres od 01.03.2016 r. do 31/03.2016 r.
- 5) umowę nr (...) r. z dnia 02.11.2016 r. dotyczącą wykonania dekoracji z powierzonego materiału na okres 02.11.2016 r. do 30.11.2016 r.
- 6) umowę nr (...) z dnia 01.12.2016 r. dotyczącą wykonania dekoracji z powierzonego materiału na okres od 01.12.2016 r. do 22.12.2016 r.

W umowie nie określono ilości i rodzaju dekoracji jakie miały być wykonane we wskazanym okresie przez osobę zawierającą umowę, a wysokość wynagrodzenia zależała od ilości wykonanej dekoracji oraz ceny jednostkowej za daną dekorację. Wykonywanie pracy przez M. R. w ramach zawartych umów o dzieło, tak jak innych osób zatrudnionych na tej samej podstawie, wyglądało w ten sposób, że przychodziła ona do siedziby Spółki, do specjalnej hali, w której przygotowane były stanowiska pracy, tam pracownica Spółki przekazywała jej rozmiary i wzór wianka, który miała wykonać. Przy każdym stanowisku pracy (przy stole) był materiał i narzędzia do wykonania wianka (sekator, maszynka do kleju, drut), a dekoracje były wykonywane według określonego wzoru. Sposób wykonania dekoracji przedstawiała tym osobom najczęściej florystka, a wzory i rodzaje dekoracje zmieniały się w ciągu trwania umowy. Wianki wykonane przez osoby, z którymi zawarto umowy o dzieło musiały wyglądać tak jak na przykładzie, ale nie musiały być identyczne, z tym, że jeśli brakowało jakiegoś elementu w dekoracji to musiał on być uzupełniony. Praca przy wykonywaniu dekoracji polegała m.in. na owijaniu podkładu o określonych wymiarach jodłą za pomocą drutu, dekorowanie przygotowanej podstawy różnymi elementami i mocowanie ich przy pomocy specjalnego kleju. Po wykonaniu pewnej liczby dekoracji były one wkładane do kartonu i przekazywane do punktu odbioru. Tam pracownice Spółki podliczały ilość wykonanych przez daną osobę sztuk wianków i sprawdzały jakość, czy dekoracja się nie rozpada i czy odpowiada wzorowi. Pracownik ten odnotowywał także ilość wykonanych dekoracji i zapisywał je przy numerze, który był przypisany danej osobie, a następnie te dane były przekazywane do biura.

W tym czasie, kiedy pracę na rzecz odwołującej Spółki wykonywała M. R. pracowały na hali także inne osoby, a sposób i rodzaj wykonywanej pracy dla wszystkich osób był taki sam. Osoby, które wykonywały wianki mogły przychodzić do hali w godzinach otwarcia hali, która była dostępna od 8.00 do 19.00, same to sobie regulowały jednak ze względu na sezonowy charakter dekoracji musiały być one wykonane w określonym czasie. W czasie wykonywania pracy w ramach każdej z umów wzory wianków i dekoracji się zmieniały się, o tym jaki rodzaj dana osoba ma wykonać decydował pracownik Spółki, przedstawiając jej model, na którym miała się wzorować. Jeśli produkt był uszkodzony lub też nie odpowiadał wzorowi to był przekazywany osobie, która go zrobiła, do poprawki.

Rozliczenie następowało na koniec miesiąca i było dokonywane na podstawie rejestru, w którym wpisywano ilość, rodzaj wykonanych dekoracji i cenę za jedną sztukę.

W poszczególnych miesiącach M. R. za wykonaną na rzecz Spółki pracę otrzymała wynagrodzenie w wysokości:

- w październiku 2015 r. - 1992,01 zł brutto,
- w listopadzie 2015 r. - 2336,00 zł brutto,

- w grudniu 2015 r. - 2500,00 zł brutto,
- w marcu 2016 r. - 2514,50 zł brutto,
- w listopadzie 2016 r. - 4078,46 zł brutto,
- w grudniu 2016 r. - 2589,00 zł brutto,

Biorąc pod uwagę, że cena jednostkowa za wykonanie dekoracji wahała się od 1 zł do 2,50 zł ilość wykonanych przez M. R. dekoracji była w każdym miesiącu znaczna.

W tym samym czasie, kiedy ubezpieczona pracę na rzecz Spółki na podstawie umowy o dzieło wykonywało też więcej osób, i tak m.in.: w listopadzie 2015 r. 91 osób, w grudniu 2015 r. 64 osoby, w listopadzie 2016 r. 76 osób, w grudniu 2016 r. 42 osoby. W okresach wykonywania pracy na podstawie umów o dzieło osoba, której dotyczy zaskarżona decyzja nie podlegała ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu.

W toku postępowania przed organem rentowym złożone zostały przez odwołującą Spółkę dwie kopie protokołów odbioru dzieła wykonanego przez J. N. i I. J. wykonanego w miesiącu listopadzie 2016 r. Wynika z nich, że pracownice te wykonały różne rodzaje dekoracji, w różnej liczbie, a ceny jednostkowe za wykonanie tych dekoracji wahały się od 1,00 zł do 2,51 zł. W okresie objętym kontrolą ZUS Spółka zatrudniała także pracowników na podstawie umowy zlecenia. Takie umowy były zawarte m.in.: z K. M. (dotyczyły wykonania dekoracji z powierzonego materiału), B. W. (dotyczyły wykonania dekoracji związanych ze świętem zmarłych w ilości 1200 sztuk, wykonania dekoracji adwentowych w ilości 1200 sztuk, wykonania dekoracji wiosennych z powierzonego materiału oraz wykonania dekoracji z powierzonego materiału), M. Z. (dotyczyły wykonania suchych dekoracji związanych ze świętem zmarłych w ilości 800 sztuk i 1200 sztuk, wykonania dekoracji adwentowych w ilości 1200 sztuk) oraz T. W. (umowa dotyczyła cięcia krążków brzozy z powierzonego materiału).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym oddalił odwołanie płatnika składek (...) sp. z o.o. i zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem sporu w sprawie było ustalenie, czy M. R. w okresach wskazanych w decyzji wykonywała pracę na rzecz odwołującej Spółki w ramach umowy o dzieło czy też w ramach innej umowy cywilnoprawnej, tj. umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie było podstaw by zakwalifikować przedmiotowe umowy jako umowy o dzieło bowiem posiadały cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług (umowy starannego działania), do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Podkreślił, że przyjęcie, iż strony łączyła umowa o dzieło podczas, gdy z jej treści i sposobu wykonania wynikają przeważające cechy właściwe dla umowy o świadczenie usług, byłoby niezgodne z właściwością stosunku prawnego. Wola stron nie może zmieniać ustawy i tym samym strony nie mogą nazwać umową o dzieło takiego zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego na gruncie niniejszej sprawy w istocie łączący strony stosunek prawny należał do kategorii umów o świadczenie usług, a nie rezultatu (umowa o dzieło). W sytuacji zatem, gdy przeważające cechy stosunku prawnego wskazują na świadczenie usług przez M. R., a jednocześnie strony zakwalifikowały wiążącą je umowę, jako umowę o dzieło, Sąd uprawniony jest do badania natury tegoż stosunku i w konsekwencji ustalenia, z jaką umową mamy do czynienia.

Jednocześnie sąd Okręgowy zaznaczył, że sporne umowy nie były umowami o dzieło z uwagi na to, że przedmiot umowy nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego, pewnego rezultatu - dzieła. W ocenie Sądu Okręgowego stronom umowy nie chodziło o rezultat, ale o same usługi, polegające na dokonywaniu przez

zainteresowaną określonych prostych czynności polegających na owijaniu wianka jodłą, jego dekorowaniu zgodnie z określonym wymiarem i wzorem, a wysokość wynagrodzenia była uzależniona od ilości i rodzaju wykonanych sztuk dekoracji. Konsekwencją ustalenia, że strony wiązała umowa o świadczenie usług, a nie umowa o dzieło jest stwierdzenie obowiązku ubezpieczenia wobec osoby wykonującej pracę na jej podstawie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił odwołanie płatnika składek.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł płatnik składek (...) Sp. z o.o. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów i uznanie, że zeznania świadka M. B. są niewiarygodne w części, w jakiej świadek wywodziła, że w chwili zawierania umowy osoby je zawierające wiedziały, w jakiej ilości mają wykonać dekoracje okolicznościowe i jakie osiągną z tego tytułu wynagrodzenie, gdyż zdaniem Sądu I instancji zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami osób wykonujących dekoracje złożonych w postępowaniu przed organem rentowym, m.in. z zeznań E. J., z których wynika, że umowa była podpisywana na końcu, jak już dekoracje były wykonane, podczas gdy zeznania E. J. o czasie podpisaniu umowy nie wykluczają poinformowania osób wykonujących dekoracji o ilości, którą mają wykonać, już na początku pracy, co było również dokonywane ustnie i co zostało potwierdzone zeznaniami świadka M. B. oraz innych świadków, w tym świadka E. J.; ponadto dla ważności zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagana jakakolwiek szczególna forma, a na podstawie art. 473 § 1 k.p.c. w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, czyli m.in. art. 247 k.p.c.;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów i uznanie, że zeznania świadka E. J. są niewiarygodne w części dotyczącej wiedzy na temat ilości dekoracji do wykonania przy zawieraniu umowy oraz nadzoru, gdyż zdaniem Sądu te kwestie są rozbieżne w zeznaniach złożonych przez świadka przed ZUS i przed Sądem, podczas gdy w rzeczywistości przesłuchanie przez pracownika organu rentowego w niniejszej sprawie było ukierunkowane na udowodnienie z góry postawionej tezy; w trakcie przesłuchania świadka niezwykle ważnym jest, czy osoba pytająca i odpowiadająca jednakowo rozumieją używane przez siebie pojęcia, przykładem może być rozumienie nadzoru przez pracownika ZUS i przez świadka E. J. - E. J. zapytana w trakcie zeznań przez ZUS o nadzór nad jej pracą miała na myśli kontrolowanie efektów jej pracy podczas odbioru dzieła, a nie bieżące kontrolowanie jej pracy i wydawanie wiążących poleceń; świadek nie posiada wykształcenia prawniczego i nie musi rozumieć różnic w znaczeniu pojęć w sensie prawniczym;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów i uznanie, że zeznania świadka B. W. są niewiarygodne w części dotyczącej umów zlecenia, jakie zawierała z odwołującą spółką, ponieważ zdaniem Sądu I instancji treść umowy zlecenia była podobna bądź też identyczna, jak treść umów o dzieło zawieranych z pozostałymi osobami i brak jest w materiale dowodowym podstaw, by przyjąć, że te umowy miały inny charakter niż umowy o dzieło, podczas gdy w rzeczywistości z zeznań pozostałych świadków również wynika, że na podstawie umowy zlecenia osoby wykonywały inne, dużo prostsze prace, polegające m.in. na nawijaniu szyszki na drut, a na podstawie art. 473 § 1 k.p.c. w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, czyli m.in. art. 247 k.p.c.;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów i uznanie, że zeznania świadka A. B. są niewiarygodne w części dotyczącej istnienia różnicy pomiędzy treścią zawieranych umów o dzieło i umów zlecenia, gdyż w tym zakresie zdaniem Sądu I instancji twierdzenia te nie znalazły potwierdzenia w dokumentach, a także w części twierdzenia świadka co do tego, że osoby wykonujące dekoracje nie robią tego według określonego wzoru i mają swobodę w zakresie komponowania dekoracji, ponieważ są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym oraz kłócą się z doświadczeniem życiowym; w rzeczywistości z zeznań pozostałych świadków również wynika, że na podstawie umowy zlecenia osoby wykonywały inne, dużo prostsze prace, polegające m.in. na nawijaniu szyszki na drut, a na podstawie art. 473 § 1 k.p.c. w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron, czyli m.in. art. 247 k.p.c., ponadto świadek A. B. nie zeznała, że osoby wykonujące dekoracje robią je bez wzoru, zeznała, że dekoracje stanowiące

wzór są pokazywane osobom, które sobie tego życzą, a osoby doświadczone nie zawsze potrzebują wzór dekoracji, którą już kiedyś wykonywały, co nie oznacza, że ten wzór nie był im okazywany, gdy pierwszy raz przystępowały do pracy;

5. błędne ustalenie stanu faktycznego i stwierdzenie, że strony nie ustalały ilości dekoracji, którą miała wykonać ubezpieczona i wynagrodzenia, podczas gdy rzeczywistości ilość i wynagrodzenie były ustalane przez strony;

6. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez stwierdzenie, że strony umowy nie określiły, jak ma wyglądać „dzieło”, podczas gdy w rzeczywistości strony określiły w umowie, zarówno w jej formie pisemnej, jak i ustnej, że przedmiotem ma być wykonanie dekoracji, przedmiot ten był doprecyzowany przez zamawiającego dzieło poprzez przedstawienie zdjęcia dekoracji, wcześniej przygotowanego przykładowego wzoru dekoracji oraz poprzez opis ustny;

7. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez stwierdzenie, że żadna z dekoracji wykonanych przez ubezpieczoną nie miała skomplikowanego charakteru, nie wymagała specjalnych umiejętności, ubezpieczona nie musiała posiadać szczególnych cech czy umiejętności, nie było konieczności odbywania szkoleń organizowanych przez spółkę, a predyspozycje do wykonywania pracy nie były przez spółkę weryfikowane, podczas gdy w rzeczywistości do wykonania dzieła były potrzebne zdolności manualne, w tym zdolności plastyczne, artystyczne i poczucie estetyki, których nie posiadają wszyscy, za to szkolenia były organizowane w celu sprawdzenia, który z kandydatów posiada odpowiednie umiejętności, a nie w celu nauczania wykonywania dekoracji;

8. błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez uznanie, że nie było możliwe przeprowadzenie testu na istnienie wad dzieła, podczas gdy w rzeczywistości osoba wykonująca dekorację w przypadku stwierdzenia przez osobę odbierającą i sprawdzającą dzieła wad dekoracji, musiała ją poprawić, co wiązało się z poświęceniem dodatkowego czasu pracy, a jeżeli nie poprawiła dekoracji, to nie miała za nią zapłacone;

9. naruszenie art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i stwierdzenie, że o uznaniu za umowę o dzieło decyduje ilość wykonanych dzieł, podczas gdy z przepisu tego nie wynika, że cechą charakterystyczną umowy o dzieło jest liczba wykonanych dzieł.

Wskazując na powyższe zarzuty płatnik składek wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, że ubezpieczona nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u (...) Sp. z o.o.,

2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej zwrotu kosztów postępowania przed sądem II instancji, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia do dnia zapłaty;

ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

4. zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej zwrotu kosztów postępowania przed sądem II instancji, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wniesioną przez odwołującego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób staranny, nieuchybny, zasądził w niniejszej sprawie dowody Sąd I instancji oceniał wszechstronnie, tj. wiarygodność i moc poszczególnych dowodów oceniona została w odniesieniu do całokształtu pozostałych dowodów. Sąd I instancji dokonał ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną wyroku w pełni podziela. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego. W świetle powyższego zarzuty apelacji nie mogły prowadzić do zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy ubezpieczona M. R. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów cywilnoprawnych u płatnika składek (...) Sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach objętych umowami nazwanymi umowami o dzieło (względnie traktowanymi przez płatnika jako umowy o dzieło).

Powyższe oznacza, że spór w przedmiotowej sprawie koncentrował się na kwestii charakteru prawnego umów „o dzieło”, zawieranych przez płatnika składek z ubezpieczoną M. R., a konkretnie – czy były to w istocie umowy o dzieło, jak głosiła ich nazwa przyjęta przez strony każdej z nich, czy jednak umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Odpowiedź na powyższe zagadnienie była zaś niezbędna dla rozstrzygnięcia, czy ubezpieczona M. R. powinna być objęta obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd I instancji poczynił już szczegółowe rozważania prawne w zakresie różnic pomiędzy umową o dzieło, a umową o świadczenie usług, do której odpowiednio stosuje się przepisy o zleceniu, których to rozważań nie ma potrzeby obecnie powielać – także w obliczu treści wywiedzionej apelacji, która skłania ku wnioskowi, że różnice pomiędzy tymi dwoma umowami znane są odwołującej spółce. Wystarczającym będzie jedynie przypomnieć, że stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. Zgodnie zaś z treścią art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności faktycznych dla dającego zlecenie. Główną cechą tego stosunku cywilnoprawnego jest brak wymagania konkretnego rezultatu, a jedynie dążenie wykonawcy do jego osiągnięcia. Rezultat jest więc główną różnicą pomiędzy umową o dzieło, a umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Istotnym elementem umowy określonej w art. 627 i nast. k.c. jest określenie dzieła, które ma zostać wykonane. Charakterystyczny dla umowy o dzieło rezultat umowy musi być przyjęty przez strony w momencie jej zawierania. Dzieło to wytwór, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis), zaś określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi (wyrok SA w Gdańsku z 20.06.2016 r., III AUa 2125/15). Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy – materialnych bądź niematerialnych – gdyż wówczas zatraciłoby ono indywidualny charakter. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednakże powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (wyrok SN z 10.01.2017 r., II UK 518/15). Brak wskazania kryteriów określających pożądany rezultat umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy – z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Wskazuje się również, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada więc za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej.

Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (wyrok SA w Szczecinie z 01.10.2015 r., III AUa 982/14, wyrok SA w Warszawie z 16.06.2015 r., III AUa 842/14, wyrok SA w Gdańsku z 18.05.2015 r., III AUa 2154/14). Należy zaakcentować, że świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, ma miejsce także wówczas, gdy działalność wykonawcy oparta jest na długookresowym działaniu, które polega na powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością danej firmy (wyrok SN z 06.04.2011 r., II UK 315/10, LEX nr 1162195).

Podkreślić po raz kolejny należy, że umowa o dzieło jest umową jednorazową, zindywidualizowanego rezultatu. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej i powinno być przedmiotem sprecyzowanym co do swoich cech już w samej umowie.

Należy przy tym dodać, że nazwa umowy, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok SA we Wrocławiu z 06.06.2012 r., III AUa 377/12, wyrok SA w Białymstoku z 07.05.2013 r., III AUa 1136/12, LEX nr 1316152). Nadto zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie z 28.01.2016 r., III AUa 995/15, LEX nr 2110619). Statuowana przepisem art. 353¹ k.c. zasada swobody umów nie ma więc charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego (wyrok SN z 28.05.2008 r., II CSK 28/08, LEX nr 420865).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zbieżnej zresztą z oceną przedstawioną przez Sąd I instancji, czynności będące przedmiotem spornych umów „o dzieło”, zawieranych przez płatnika składek z ubezpieczonymi (w tym M. R.) w spornym okresie nie zostały przez strony określone w sposób umożliwiający późniejszą, precyzyjną weryfikację efektów ich pracy.

Prawidłowo organ rentowy uznał, że czynności określone w umowach polegające na wykonaniu dekoracyjnych wianków, stroików, bukietów nagrobkowych, florystyczne dekoracje adwentowe winny być realizowane w ramach umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia, nie zaś umowy o dzieło.

Z ustalonego przez Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie stanu faktycznego – który to Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje - wynika, że M. R. zawierała z odwołującą Spółką umowy, w ramach, których miała wykonywać różne dekoracje z powierzonego materiału. Wzory dekoracji oraz materiał, z którego miały być wykonane dostarczała odwołująca, a zadaniem osoby zawierającej umowę było wykonanie różnych dekoracji okolicznościowych, najczęściej

świętecznych, zgodnie z przedstawionym wzorem. M. R. uzyskiwała wynagrodzenia za ilość sztuk wykonanej dekoracji przy czym wynagrodzenie za wykonanie jednej dekoracji było różne w zależności od jej rodzaju, pracochłonności. Osoby wykonujące dekoracje na rzecz odwołującej Spółki zazwyczaj znały wysokość wynagrodzenia za wykonanie jednej dekoracji, ale to jakie otrzymają wynagrodzenie zależało od ilości wykonanych sztuk. Podkreślić też należy, że wynagrodzenie M. R. nie zostało powiązane z precyzyjnie określonym dziełem, lecz z ilością wykonanych sztuk dekoracji, a ilościowy charakter rozliczania nie koresponduje z istotą umowy o dzieło i wskazuje na realizację umowy w drodze powtarzalnych czynności. Poza tym ogólnikowość umów, jakie zawierała M. R. ze Spółką, brak wskazania w nich choćby rodzaju dekoracji, ilości sztuk oraz innych parametrów indywidualizujących dzieło, które pozwoliłyby na poddanie tej umowy sprawdzianowi na istnienie wad, prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego było wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Słusznie też zauważa organ rentowy, że wykonywanie stroików w ilości kilkaset sztuk polegało na wykonywaniu powtarzalnych czynności, którego rezultatem było wykonanie ozdoby według określonego wzoru. Do umów nie były sporządzane specyfikacje precyzujące przedmiot umowy a celem tych umów było tak naprawdę staranne wykonanie jak największej ilości finalnego produktu. Czynności wykonywane przez M. R. miały charakter powtarzalnych czynności fizycznych, sprowadzających się do owijania podkładów jodłą, przyklejania określonych dekoracji do wianka za pomocą kleju. Niewątpliwie prace te wymagały pewnych zdolności manualnych, które jednak nie są czymś szczególnym, a zakres tych czynności i fakt, iż w trakcie trwania spornych umów nie ulegał on zmianie, pozwala na przyjęcie, że w sprawie mamy do czynienia z czynnościami powtarzalnymi, nieprowadzącymi do powstania dzieła – w sensie zindywidualizowanego rezultatu pracy, dającego się odróżnić od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy.

Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wykonywane przez M. R. w decyzji czynności nie różniły się od czynności wykonywanych przez inne zatrudnione przez odwołującą Spółkę na podobnych zasadach osoby, które również dostarczały odwołującej określoną ilość dekoracji wykonywanych według przedstawionego wzoru. Wykonane przez ubezpieczoną wianki nie różniły się też niczym szczególnym od wianka o tym samym wzorze wykonanego przez inne osoby. Tym samym nie sposób jest przyjąć, że wykonywane przez nią czynności opisane powyżej, wykazywały na występowanie istotnych elementów charakteryzujących stosunek zobowiązaniowy określony w kodeksie cywilnym, jako umowa o dzieło. Jednocześnie istotne jest także to, że M. R., jak i inne podmioty zatrudnione przez płatnika na podobnych zasadach, do wykonywania czynności wynikających z treści zawartych umów, nie musiała posiadać szczególnych cech czy umiejętności. Wprawdzie zgodzić się można z tezą, że osoby, które posiadały zdolności manualne lepiej radziły sobie z wykonywaniem dekoracji i mogły ich wykonać większą ilość to jednak nie było to warunkiem koniecznym do zawarcia umowy z odwołującą. Nie było też konieczności odbywania szkolenia w zakresie technik florystycznych, które okresowo były organizowane przez Spółkę, a ewentualne predyspozycje do wykonywania pracy nie były przez odwołującą weryfikowane. Zwrócić uwagę też należy, że w przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne, jak w przypadku umów o dzieło – gdzie nierzadko jakoś dzieła uzależniona jest od indywidualnych cech jego wykonawcy. Prowadzi to do wniosku, że w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia, jak w przypadku umowy o dzieło.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutów sprzeczności ustaleń Sądu I instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz błędnej oceny dowodów.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Okręgowy nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów określonej w art. 233 § 1 k.p.c., albowiem ich wiarygodność i moc ocenił według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.11.1966 r., II CR 423/66, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.03.1999 r., sygn. I PKN 632/98, wyrok Sądu Najwyższego z 11.07.2002 r., sygn. IV CKN 1218/00). Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność,

odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Swobodna ocena dowodów stanowi jedną z podstawowych prerogatyw jurysdykcyjnych Sądu. Jednakże nie oznacza ona, że Sąd może dowolnie ocenić zebrany w sprawie materiał dowodowy. Granice swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz poziomem świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość. Na tej podstawie dokonuje oceny środków dowodowych i waży ich moc oraz wiarygodność oraz odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

W związku z tym, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie może zostać ograniczone do innej, niż ta dokonana przez Sąd interpretacji dowodów zebranych w sprawie. Skarżący musi wykazać, że ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza ramy swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki zarówno logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Dlatego jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać nawet jeśli w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć inne wnioski. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Na podstawie powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy właściwie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy i wyprowadził na jego podstawie prawidłowy wniosek, że w istocie łączący strony stosunek prawny należał do kategorii umów o świadczenie usług, a nie rezultatu (umowy o dzieło).

Sąd Apelacyjny zaznacza, że zarzuty sformułowane przez płatnika składek (...) sp. z o.o. w apelacji są nietrafione i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich uwzględnienia, zarzuty powołane w apelacji w żadnej mierze nie wzruszyły rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd I instancji. Sąd Apelacyjny po ponownym przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego z niniejszej sprawie (w szczególności zeznań przesłuchanych w sprawie świadków na które wskazywał w apelacji płatnik składek) nie dopatrzył się naruszeń ze strony Sądu I instancji, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób wyczerpujący, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz dokonał prawidłowej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, co w konsekwencji przełożyło się na wydanie wyroku z 13.10.2020r.

Mając na uwadze powyższe argumenty orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. o oddaleniu apelacji odwołującego jako bezzasadnej.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądając od organu rentowego na rzecz odwołującej spółki kwotę 240 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Renata Pohl Dorota Goss-Kokot Marta Sawińska

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi odwołującej spółki,
3. po dołączeniu z.p.o. akta zwrócić do SO.

Poznań, dnia 3 sierpnia 2021 r. sędzia Dorota Goss-Kokot